

Radomsko, 15 sierpnia 2019 r.

dr hab. Robert Majzner, prof. UJD

Instytut Historii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego

im. Jana Długosza w Częstochowie

### RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

**mgr Katarzyny Gruszki „Działalność wywiadu wojskowego PRL podczas wojny wietnamskiej (1965–1975)”**,

**napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja M. Brzezińskiego, przedłożonej Radzie Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego**

W przedłożonej do recenzji rozprawie doktorskiej mgr Katarzyna Gruszka podjęła się opracowania problemu dotychczas w polskiej historiografii nieporuszonego, choć badania nad funkcjonowaniem cywilnych i wojskowych służb specjalnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prowadzi coraz szersze grono historyków niekoniecznie związanych z Instytutem Pamięci Narodowej. Pomimo to w odróżnieniu od wywiadu cywilnego (W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017), dotychczas nie powstało kompleksowe opracowanie przedstawiające wywiad wojskowy tzn. Zarząd II Sztabu Generalnego WP (dalej: Zarząd II), gdyż publikację S. Cénckiewicza (*Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej w latach 1943–1991*, Warszawa 2011) należy mimo wszystko traktować jako raczej wstęp do tego zagadnienia. Nie powstało również dotychczas żadne opracowanie analizujące aktywność tejże służby w Azji Południowo-Wschodniej. Publikacje P. Benkena są bowiem przede wszystkim studiami polityczno-militarnymi wybranych fragmentów II wojny indochińskiej, choć opartymi także na materiałach wytworzonych przez Zarząd II SGWP. Praca mgr Katarzyny Gruszki wypełnia zatem istotną lukę we współczesnej historiografii, dowodząc zarazem trafności i zasadności wyboru tematu rozprawy doktorskiej, spełniając tym samym kluczowy warunek oryginalności problemu badawczego.

Zasadniczym celem rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Gruszki była analiza aktywności Zarządu II SGWP w odniesieniu do II wojny indochińskiej, jego *modus operandi*, aktywów i poziomu ich profesjonalizacji, efektywności oraz zakresu współpracy na tym terenie ze służbami innych państw układu warszawskiego. Tak zarysowany cel

pracy – podobnie jak jej temat i ramy chronologiczne – należy więc uznać za zasadne, uwzględniające kluczowe obszary, zjawiska i problemy badawcze.

Zasadniczych źródeł dla realizacji tak postawionego celu badawczego dostarczyła skrupulatna kwerenda w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – w zespole akt Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, uzupełniona o kwerendę w Archiwum Akt Nowych w Warszawie – w zespole akt Wydziału Zagranicznego KC PZPR oraz w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych – w zespole akt Departamentu II. Zakres kwerendy źródłowej nie budzi wątpliwości, zwłaszcza, że uzupełnia ją szeroki dobór źródeł drukowanych i opracowań, a także i literatura wspomnieniowa.

Odnosząc się do układu pracy i jej konstrukcji wewnętrznej należy podkreślić zasadniczą trafność zastosowanych przez Doktorantkę rozwiązań. Za w pełni uzasadnione i optymalne uznaję przyjęcie układu problemowo-chronologicznego. Pozwala on bowiem w sposób pełny i wyczerpujący zrealizować założony problem badawczy.

Pewne wątpliwości budzi natomiast w mojej ocenie struktura podziału treści, tj. stosunek treści wprowadzających (rozdziały I–III) do głównych. Sądzę, że lepszym rozwiązaniem byłoby połączenie dwóch pierwszych rozdziałów – przy znaczącym ich skróceniu do aspektu politycznego, a nawet z rozdziałem trzecim. Ten wprowadzający rozdział mógłby zostać zatytułowany „Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec Indochin 1954–1975”, grupując cztery podrozdziały: 1. I wojna indochińska; 2. II wojna indochińska; 3. Akcja Marigold (Nagietek); 4. Stosunki polityczno-gospodarcze i wojskowe oraz współpraca naukowa i kulturalno-oświatowa z DRW. Pragnę jednak podkreślić, że jest to uwaga o charakterze wyłącznie technicznym, gdyż obecne rozwiązanie w żadnej mierze nie wpływa negatywnie na realizację zasadniczego celu badawczego.

Recenzowana praca składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, zakończenia i bibliografii oraz aneksów w postaci schematów organizacyjnych.

Dwa pierwsze rozdziały dostarczają podstawowych informacji na temat genezy, przebiegu i politycznych konsekwencji I oraz II wojny indochińskiej. W przypadku tej drugiej synteza obejmuje również charakterystyki potencjału militarnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Wietnamskiej Armii Ludowej, Armii Republiki Wietnamu Południowego i zaangażowanych w konflikt sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych AP oraz opis czterech największych operacji tej wojny: Rolling Thunder, Ofensywy Tet, tzw. Ofensywy Wielkanocnej i Operacji Linebacker I. Taka konstrukcja jest oczywiście zrozumiała w kontekście tematu i celu badawczego, jednak jak to już wyżej zaznaczyłem, uważam ją za zbyt rozbudowaną. Charakterystyki sił zbroj-

nych oraz przebiegu czterech największych operacji można było przedstawić jako efekt pracy aktywów Zarządu II SGWP w Wietnamie – oczywiście poddając je krytycznej analizie, konfrontując z literaturą i innymi źródłami. Zagadnienia te były bowiem elementem meldunków/raportów wysyłanych do centrali Zarządu II SGWP w Warszawie – notabene częściowo wykorzystywanych następnie w materiałach drukowanych na łamach „Wojskowego Przeglądu Zagranicznego”.

Rozdział III koncentruje się na politycznych, wojskowych, gospodarczych oraz naukowych i kulturalno-oświatowych relacjach pomiędzy PRL a Demokratyczną Republiką Wietnamu. Za zdecydowanie najlepszy jego fragment uznaję podrozdział dotyczący „akcji” Marigold/Nagietek – interesująco i kompetentnie przedstawiony na miarę dostępnych źródeł. Pozostałe wątki są co prawda poprawne merytorycznie jednak nieco zdawkowe, ale jako synteza i tak bardzo cenne, gdyż opracowania na ten temat dotychczas nie powstały. Szkoda natomiast, że zaledwie jeden krótki akapit poświęcony został zagadnieniu dostaw sprzętu wojskowego do DRW. Warto byłoby uszczegółwić ten opis, podając oprócz rodzajów i ogólnej kwoty – konkretne typy, ich stan (nowe/używane) i ilość, gdyż w obecnej postaci nie wiadomo co przede wszystkim dostarczano (uzbrojenie czy wyposażenie). Cenne byłoby poza tym odtworzenie procesu decyzyjnego w tej kwestii.

Kolejne rozdziały dotyczą już samego sedna zagadnienia, tzn. struktur organizacyjnych wywiadu wojskowego ze skrupulatnym przeglądem kolejnych reorganizacji, kompetencjami poszczególnych komórek (rozdział IV), działalności pod „przykrywką” Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli (rozdział V) i Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru (rozdział VI), Rezydentury „Palma” (rozdział VII) oraz form i efektów współpracy z wywiadami wojskowymi innych państw układu warszawskiego (rozdział VIII).

Za problematyczne uznaję jednak przedstawienie aktywności Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie RP w Hanoi w rozdziale V, gdyż jego tytułu jednoznacznie ogranicza zakres problemowy do wyłącznie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w latach 1965–1973. Jeżeli takie rozwiązanie zostało przyjęte, to konsekwentnie powinno obowiązywać także w rozdziale VI. Najlepszym i merytorycznie uzasadnionym byłoby natomiast poświęcenie Attachatowi Wojskowemu w Hanoi osobnego rozdziału zwłaszcza, że jego aktywność była w gruncie rzeczy niemała i niekiedy spektakularna, czego dowodziły np. okaleczone ciała informatorów z wykłutymi oczyma. Przy okazji pragnę zaznaczyć, że attachaty wojskowe nie „podlegały Ambasadzie PRL” tyl-

ko ministrowi obrony narodowej poprzez szefa SGWP. To attaché wojskowy podlegał ambasadorowi – ale tylko i wyłącznie „personalnie” jako nominalny przedstawiciel korpusu dyplomatycznego. Nie do końca zrozumiałam jest również dla mnie zwrot, że obowiązkiem attaché wojskowego było dostarczanie „teoretycznych opracowań” na temat „pomocy DRW dla państw socjalistycznych”. W praktyce bowiem pomoc płynęła w zupełnie odwrotnym kierunku i wszystkie państwa socjalistyczne miały chyba tego pełną świadomość. Czy obowiązkiem attaché wojskowego było więc informowanie o pomocy jaką DRW mogłaby ewentualnie zaoferować?

Sądzę, że uzasadnione byłoby także połączenie rozdziałów V i VI, gdyż z operacyjnego punktu widzenia była to jedna i ta sama „przykrywka”. Zadania oficerów wchodzących w skład Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli tak, jak i Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru nie uległy zmianie także po wycofaniu wojsk amerykańskich z Wietnamu, gdyż przez cały czas priorytetem był amerykański sprzęt i technologia, a te pozostały przecież w Wietnamie Południowym.

Treści poszczególnych rozdziałów są natomiast bezsprzecznie poprawne pod względem merytorycznym, metodologicznym i warsztatowym. Zaprezentowane wnioski nie budzą istotnych zastrzeżeń. Dlatego też wypada żałować, że Doktorantka nie pokusiła się o kolejne – np., że utworzeniu Rezydentury „Palma” *de facto* dowodziło niskiej oceny efektywności Rezydentury ulokowanej pod przykrywką MKNiK; że dostarczenie przez „Palmę” zaledwie 5 meldunków ocenionych jako wartościowe spośród ogółem 214, również nie dowodzi wysokiej efektywności; że system rotacyjny w obsadzie personalnej „Palmy” był zgubny dlatego, że uniemożliwiał nawiązanie trwałej współpracy z potencjalnymi źródłami, skoro oficerowie Rezydentury zmieniali się co kilka miesięcy. Przy okazji analizy polityki kadrowej MON brakuje również wniosków wypływających z faktu, że na 185 wytypowanych kandydatów, do Zarządu II trafiło w 1971 r. zaledwie 89. Z tym samym problemem w latach 1918–1939 r. borykał się zresztą Oddział II SGWP. Równie pożądane byłyby wnioski wynikające z faktu zwiększenia w 1973 r. liczby etatów pionu cywilnego (o 10) przy równoczesnym zmniejszeniu tych w pionie wojskowym (do 113). Skala zmian nie była co prawda duża, ale czy była poddyktowana – jak sugeruje to Doktorantka – wyłącznie względami finansowymi? Ogólna liczba etatów uległa bowiem zwiększeniu ze 191 do 194. Wszystkie powyższe czynniki istotnie wpływały przecież na efektywność całej służby.

Pomimo to podkreślić należy, że Doktorantka w sposób bardzo kompetentny i miejscami drobiazgowy przebrnęła przez trudny w odbiorze materiał źródłowy, dostar-

czając ciekawej analizy skali zaangażowania Zarządu II SGWP w wojnie wietnamskiej, uwarunkowań i trudności – zarówno materialnych (warunki bytowe), jak i ludzkich (profesjonalizm kadr, konflikty pomiędzy pionem cywilnym a wojskowym), a przede wszystkim przyjętego *modus operandi*, dzięki czemu dowiadujemy się co przede wszystkim interesowało polski (i radziecki) wywiad wojskowy, ile „materiałów” dostarczyły poszczególne aktywa i jak zostały one ocenione pod kątem przydatności.

Oczywiście obraz ten wymaga jeszcze pewnych uzupełnień w trakcie dalszych badań naukowych. Warto byłoby np. dokładniej scharakteryzować Oddział Studiów, które Doktorantka słusznie uznała za „bardzo ważny”, gdyż to w nim dokonywano oceny przydatności dostarczanych z Wietnamu informacji. Również głębsza analiza decyzji politycznej o zaangażowaniu się w MKNiK/MKKiN pozwoliłaby ująć analizowaną problematykę w szerszym spektrum. Wyjaśnienia wymaga również kwestia klasyfikowania źródeł informacji – tzn., czy wraz z nadaniem im pseudonimów były one formalizowane jako agenci/współpracownicy/informatorzy? Wiemy bowiem, że na podobny proceder gen. Czesław Kiszczak już jako szef MSW zezwolił w latach 80. w odniesieniu do informacji pozyskanych z podsłuchów telefonicznych. Czy więc jako szef Zarządu II SGWP nie robił już tego wcześniej? Przy tej okazji warto byłoby zresztą jednoznacznie stwierdzić – i tego wniosku w pracy brakuje – że formalny werbunek Amerykanów był dla Zarządu II poza zasięgiem jego możliwości technicznych, operacyjnych i mimo wszystko także finansowych.

Pozostaje wreszcie ostatnia kwestia – w pracy również nieporuszona. Ilu spośród 1084 oficerów i funkcjonariuszy Zarządu II SGWP lub urzędników MKKKiN nawiązało podczas swej misji w Wietnamie kontakty z zachodnimi służbami wywiadowczymi lub wręcz zostali formalnie zwerbowani? Znamy przynajmniej dwa takie przypadki: Stanisław Dembowski – pracownik MSZ, zastępca szefa delegacji MKNiK w Laosie, zwerbowany przez CIA w 1972 r. oraz sierż. szt. Zenon Celegrat – radiooperator-radiotelegrafista, zwerbowany w Wietnamie w 1975 r. Niektóre źródła wskazują również, że płk R. Kukliński pierwszy kontakt z CIA nawiązał jeszcze w Sajgonie podczas służby w MKNiK (1967–1968), zanim jeszcze w 1972 r. został formalnie zwerbowany. Ponadto jeśli potwierdziłoby się, że ówczesny zastępca szefa Zarządu II płk Włodzimierz Ostaszewicz – współpracujący z CIA od 1966 r.) „podsunął” Amerykanom płk. R. Kuklińskiego typując go do misji w MKNiK, to i jego przypadek rzutowałby na ocenę zaangażowania wywiadu wojskowego PRL w Wietnamie.

Zakończenie – co warto podkreślić – uwzględnia odpowiedzi na wszystkie postawione we wstępie pytania badawcze, choć na różnym poziomie argumentacji (zwłaszcza w kwestii profesjonalizacji kadr), a w jednym przypadku nawet wewnętrznie sprzecznym. Nie można bowiem osiągnąć „dużych efektów” o „ograniczonym zasięgu”. Oczywiście efektywniejsza byłaby ocena jakościowa a nie ilościowa materiałów dostarczonych przez rezydentury Zarządu II, ale jest to już zagadnienie zdecydowanie bardziej skomplikowane i *de facto* na odrębne badania. Bardzo dobrze natomiast, że Doktorantka zauważyła, iż Wietnam był głównym kierunkiem zainteresowania Zarządu II w Azji Południowo-Wschodniej oraz że w zakresie *modus operandi* było również obserwowanie wpływów chińskich, gdyż jednoznacznie potwierdza to skalę współdziałania na tym terenie z GRU. Cenne są również konstatacje na temat silnych antagonizmów występujących w relacjach pomiędzy Zarządem II a wywiadami innych państw Układu Warszawskiego, przy równoczesnej „serdeczności” w relacjach z GRU. Czy jednak rzeczywiście współpraca z GRU nie miała charakteru nieograniczonego – jak sugeruje to Doktorantka? Zapewne tak właśnie chciało to widzieć szefostwo Zarządu II SGWP, ale trudno podać przykład materiału, którego przekazania odmówiono Rosjanom.

Cenna choć niezaskakująca jest również konstatacja o ograniczonych efektach współpracy z Wietnamczykami, choć warto dodać, że pod koniec 1977 r. dostarczyli również dwa kompletne i w pełni sprawne samoloty: myśliwski Northrop F-5E Tiger II o nr. fabr. 73-00852 oraz przeciwpartyzancką Cessnę A-37B (nr fabr. 87916) w celu opracowania dokumentacji ich przebrojenia w radzieckie działka NS-23 przez Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych w Warszawie.

Uwagi szczegółowe i drobne uchybienia przedstawiam natomiast poniżej:

s.13 – autorką przywołanego artykułu *Rola i polityczna działalność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w strukturach Układu Warszawskiego*, jest mgr Agata Cutter, co powinno zostać uwzględnione przy odmianie nazwiska w tekście głównym;

s.24 – aktywność Japonii na scenie politycznej datuje się nie od lat 40. XX wieku, tylko 30., począwszy od opanowania Mandżurii w 1931 r. i próby zajęcia Szanghaju w styczniu 1932 r.;

s.47 – w tzw. incydencie w Zat. Tonkińskiej uczestniczyły dwa amerykańskie niszczyciele – oprócz USS „Maddox” także USS „Turner Joy” i składają się na niego dwa wydarzenia: kontakt ogniowy USS „Maddox” z 3 północnowietnamskimi kutrami torpedowymi typu P-4 ze 135. Dywizjonu Torpedowego w dniu 2 sierpnia 1964 r. oraz

otwarcie wg wskazań radaru przez obydwu niszczyciele w dniu 4 sierpnia 1964 r. ognia do nieistniejących celów – najwyraźniej spowodowane nadgorliwością operatora radaru i doświadczeniem potyczki z 2 sierpnia;

s.55 – nie Mig-2 tylko Mig-21;

s.73 – „Przegląd Morski” a nie „Przegląd morski”

s.78 – B-57 „Cannbera” a nie „Cannaberra”;

s.133 przyp. 1 – to odwołanie do konkretnego artykułu (A. Nogaj), a nie całej publikacji wieloautorskiej;

s.133 i n. – płk Nikanor Gołośnicki a nie Nikinor;

s.134 – w 1945 r. w Oddziale II SGWP nie służyli „doradcy” tylko oddelegowani oficerowie ACz. Gdyby byli na etatach „doradców”, to oznaczałoby, że 8 VIII 1945 r. w całym Oddziale II SGWP służył tylko 1 oficer i 52 doradców (!) Etatowi doradcy pojawia się później za sprawą decyzji ministra obrony narodowej marsz. Konstantego Rokossowskiego;

s.135 – przed 1949 r. służyli też przedwojenni oficerowie Oddziału II SAGWP – np. mjr Tadeusz Nowiński;

s.137 – Wasiljewicza nie Wsiljewicza;

s.137 – Fiodor Wiedmied nie Fiedor;

s.139 przyp.1 – warto byłoby wskazać jeszcze jedną publikację źródłową; B. Kapuściak, *Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, Katowice–Kraków 2019;

s.143 – skróty, których w wykazie nie ma (SCRS, BRL, WRL, SRR)

s.143 – CSRS a nie SCRS;

s.144 – w praktyce do zadań stawianych Zarządowi II SGWP należało przede wszystkim realizowanie wytycznych płynących nie z KC PZPR a z MON;

s.144 – był tylko jeden Główny Zarząd Polityczny WP z tym, że w latach 1945–1949 formalnie nazywał się Polityczno-Wychowawczy;

s.168 – Wydziałem Kadrowo-Mobilizacyjnym kierował płk Jan Kułaszka (od 1 września 1965 r. do 13 września 1971 r.) a nie Kułochka, ur. w 1930 r. w Sandomierzu;

s.172 – w rzeczywistości „przyjaźni” nawet nikt nie starał się w tych służbach udawać, co najwyżej pozorując „współpracę”;

s.191 – Wojska Polskiego a nie wojska polskiego, gdyż to nazwa własna;

s.284 – rezydentura a nie prezydentura.

Na zakończenie uwaga ogólna: w zdecydowanej większości w pracy występują wyłącznie inicjały imion. Należałoby je – oczywiście w miarę dostępnych źródeł – rozwinąć, wykorzystując do tego choćby inwentarz wewnętrzny IPN (w przedziale akt personalnych oficerów i pracowników cywilnych Zarządu II SGWP).

### **Wniosek końcowy**

Recenzowana praca mgr Katarzyny Gruszki stanowi pierwszą w naszej historiografii próbę przedstawienia skali zaangażowania wywiadu wojskowego PRL na terenie Wietnamu w obie tzw. II wojny indochińskiej, w bardzo szerokim zakresie problemowym obejmującym zasadniczo wszystkie jego aspekty. Oprócz zebrania i przeanalizowania ogromnego materiału źródłowego, za szczególnie ważny – choć niewątpliwie wymagający dalszych badań w tym zakresie – przyjąć należy wniosek, że Wietnam był najważniejszym kierunkiem operacyjnym dla Zarządu II SGWP w całej Azji Południowo-Wschodniej.

Pomimo pewnych niedociągnięć i luk, zasadniczy cel badawczy został jednak niewątpliwie zrealizowany w oparciu o wystarczającą podstawę źródłową, a praca charakteryzuje się na tym polu starannością w przygotowaniu i to zarówno od strony warsztatowej, jak i językowej. Poza kilkoma literówkami i drobnymi błędami w zapisie bibliograficznym, nie wykazuje bowiem na tym polu żadnych uchybień.

Doktorantka wykazała się sumiennością i dokładnością, ogólną precyzją w formułowaniu opinii i sądów, wymaganą do tego wiedzą oraz umiejętnościami warsztatowymi, badawczymi i językowymi. Poprawnie prezentowała tezy, sprawnie konfrontowała wyniki badań, dowodząc tym samym, że w trakcie studiów doktoranckich osiągnęła wszystkie zakładane efekty kształcenia w zakresie wiedzy, umiejętności i kompetencji. Rozprawa stanowi jej samodzielny dorobek i po wprowadzeniu sugerowanych zmian, niewątpliwie nadaje się do druku.

Konkludując stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Gruszki spełnia wymagania stawiane przez Ustawę o tytule i stopniach naukowych i wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Robert Hejner*